

BOGUSŁAW WIDŁA

## LUDZIE APOKALIPSY

Treść: 1. Ludzie – „mieszkańcy ziemi”; 2. Nabyci przez Baranka; 3. Bóg z ludźmi.

Powyższy tytuł, nieco przekorny – i częściowo przekornie mylący – ma między innymi tę zaletę, że wprowadza od razu w sedno problemu. Mowa będzie o tym, co przeczytać można w Apokalipsie Janowej na temat ludzi, a dokładniej, w jakim znaczeniu posługuje się ta księga słowem *anthrōpoi*.

W liczbie pojedynczej termin *anthrōpos* występuje w Apokalipsie: w 1, 13 i 14, 14 w określeniu „Syn Człowieczy”; w 4, 7, gdzie chodzi o jedno ze „Zwierząt”, mające twarz „jak gdyby człowieka”; w 9, 5, gdzie mowa o cierpieniach człowieka ugodzonego przez skorpiona; w 13, 18 w zwrocie „liczba człowieka”; w 16, 18 w sformułowaniu: „odkąd człowiek stał się na ziemi”; w 21, 17 w zwrocie „miara człowieka”.

W pozostałych 18 przypadkach – na ogólną liczbę 25 w Apokalipsie – rzeczownik *anthrōpos* występuje w liczbie mnogiej. Te właśnie teksty będą niżej przedmiotem szczególnej uwagi.

### 1. LUDZIE – „MIESZKAŃCY ZIEMI”

Ap 8, 11 mówi o ludziach, którzy padają ofiarą nieszczęść sprowadzonych przez kolejnego trąbiącego anioła. Na dźwięk trzeciej trąby gwiazda zwana „Piółunem” spada z nieba, czyni piółunem „trzecią część wód” i wielu ludzi umiera, „bo wody stały się gorzkie”<sup>1</sup>.

Piątej trąbie i pierwszemu „biada” odpowiada szarańcza o mocy skorpionów (por. 9,3). Stworzenia te mają „moc szkodenia ludziom przez pięć miesięcy” (por. 9, 10). Oblicza ich przypominają „oblicza ludzi” (9, 7; por. 4, 7). Ludzie dotknięci przez szarańczę daremnie szukają śmierci (9, 6). Chodzi przy tym o „ludzi, którzy nie mają pieczęci Boga na czołach” (9, 4), a więc, którzy nie są „sługami Boga naszego” (7, 3). Można by zapytać, jak przebiega nakreślona tutaj linia demarkacyjna. Czy ludzie jako tacy dzielą się na dwie grupy? Czy może stawia się z jednej strony „sługi Boga naszego”, a z drugiej „ludzi, którzy (wszyscy) nie mają pieczęci Boga”? Inaczej mówiąc, czy określenie „ludzie” nie jest już tutaj samo w sobie rodzajem (negatywnej) kwalifikacji?

<sup>1</sup> U. Vanni w zasadzie słusznie zauważa, że kataklizmy pierwszych czterech trąb mają zawsze na uwadze człowieka, „jakkolwiek poprawnie byloby powiedzieć: mają na uwadze ludzi. Por. U. Vanni, *L'Apocalisse. Ermeneutica, esegesi, teologia*, Bologna 1991, 37.  
Por P Prigent, *L'Apocalisse di S. Giovanni* (d. wl), Roma 1985, 278

W Ap 9, 15 i 18 czytamy o „trzeciej części ludzi”, która zostaje zabita na dźwięk szóstej trąby, w związku z drugim „biada”. W komentarzach egzegetycznych do tych tekstów często akcentuje się myśl, iż chodzi przecież nie o całą ludzkość, ale o jej część<sup>1</sup>. Stąd niedaleko już do wniosku o istniejącym jakoby podziale na ludzi dobrych i złych, podlegających i nie podlegających karze. Jednak sam tekst Apokalipsy rozwiewa takie przypuszczenia. „Pozostali ludzie” – to także uparci bałwochwalcy, nie stroniący od zabójstw, czarów, nierządu, kradzieży (por. Ap 9, 20 n.).

W Ap 13, 13 „Ludzie” to ci, do których adresowane są „wielkie znaki” drugiej Bestii (Falszywego Proroka) – jak wynika z kontekstu po to, by ich zwiędł<sup>2</sup>.

O „ludziach” mowa jest kilkakrotnie w wizji siedmiu czasz i siedmiu plag (Ap 16). Analogicznie do 9,4 również w związku z 16,2 można by zapytać, czy chodzi jedynie o część ludzi – „tych, co mają znamień Bestii...”, czy może o ludzi jako tych, „co mają znamień Bestii...”. Ludzie dotknięci przez plagi są w każdym razie scharakteryzowani jako zdecydowanie odwracający się od Boga, bluźniercy, niezdolni do czynienia pokuty i do nawrócenia (16,8.9.21)<sup>3</sup>.

Inną rolę pełni rzeczownik *anthrōpoi* jedynie w 18, 13, gdzie chodzi zwyczajnie o odesłanie do praktyki handlu niewolnikami.

„Ludzie” *anthrōpoi* pojawiają się więc w Apokalipsie Janowej w jednoznacznie określonym kontekście, z którym też pozostają ściśle związani. Jest to kontekst jednego z dwu „światów”, których kontrastowy charakter tak dobitnie ukazuje ta księga. Nowemu światu powstającemu wokół Boga i Baranka, mającemu przed sobą przyszłość, przeciwstawia się stary świat bez Boga i bez przyszłości, a społeczności wpisanej w ten pierwszy – społeczność wpisana w ten drugi. „Ludzie” to ci, którzy nie przyłączyli się do orszaku Baranka stojącego na górze Syjon (por. 14,1 nn.). Podzielają oni wszystko to, co na ostatnim etapie istnienia – w eonie eschatologicznym – pisane jest światu, którzy reprezentują. Są jednym z elementów jego chybionej czy wręcz tragicznej ostatecznie historii.

Termin *anthrōpoi* zdaje się być odpowiednikiem charakterystycznego dla Apokalipsy określenia „mieszkańcy ziemi” (3,10; 6,10; 8,13; 11,10; 13,8.12.14; 17,2.8), co do którego opinia egzegetów jest od dawna w zasadzie zgodna: „mieszkańcy ziemi” to społeczność będąca przeciwieństwem sług Boga<sup>4</sup>. Jest to kontrastowe określenie tych, którzy mimo zaistniałych i dziejących się wydarzeń trwają egzystencjalnie w tym, co stare – w przeciwieństwie do postępujących za Barankiem<sup>5</sup>. Podobnie jak „ziemia”

<sup>1</sup> Por. B. Widła, *Antropologia egzystencjalna Apokalipsy Janowej*, Warszawa 1996, 167

<sup>2</sup> Por. H. Kraft, *Die Offenbarung des Johannes*, Tübingen 1974, 180 n.

<sup>3</sup> Por. H. Kraft, *Die Offenbarung des Johannes*, 207; U. B. Müller, *Die Offenbarung des Johannes*, Glütersloh-Würzburg 1984, 281.

<sup>4</sup> Por. L. Cerfaux, J. Cambier, *L'Apocalypse de S. Jean lue aux chrétiens*, Paris 1964, 64; A. Jankowski, *Apokalipsa św. Jana Wstęp – przekład z oryginału komentarz*, Poznań 1959, 121.160.216; H. Kraft, *Die Offenbarung des Johannes*, 119; E. Lohse, *Die Offenbarung des Johannes*, Göttingen 1971, 33.78.94; U. B. Müller, *Die Offenbarung des Johannes*, 131 n.; P. Prigent, *L'Apocalisse di S. Giovanni*, 335; J. Roloff, *Die Offenbarung des Johannes*, Zürich 1984, 138.141; U. Vanni, *L'Apocalisse*, 224; A. Wikenhauser, *Die Offenbarung des Johannes*, Regensburg 1959, 46 n.

<sup>5</sup> Por. B. Widła, *Antropologia egzystencjalna Apokalipsy Janowej*, 349 n.

interesuje autora księgi między innymi ze względu na to, co przedstawia on jako jej przeciwieństwo – „niebo” albo „niebo nowe i ziemia nowa” – tak i los „ludzi” czy „mieszkańców ziemi”, pozwala mu wyraziściej ukazać los wybranych.

*Anthrōpoi* zatem w Apokalipsie Janowej to określenie o treści teologicznej. Niedostrzeżenie tego faktu może prowadzić (i jak wiadomo niejednokrotnie prowadzi) do mylnej interpretacji odpowiednich tekstów i błędnych wniosków. Czytając o „ludziach” nie można ujmować tego słowa w sensie potocznym. Ma ono dla autora księgi swoistą wymowę i pełni ściśle określoną rolę tak w przedstawionym przezeń dramacie, jak i we wpisanym w ten dramat orędziu. Teologiczne i kerygmatyczne aspekty tego słowa winny być wzięte pod uwagę również wtedy, gdy podejmuje się interpretację spadających na „ludzi” nieszczęść, a zwłaszcza wtedy, gdy próbuje się opisać los człowieka według Apokalipsy.

## 2. NABYCI PRZEZ BARANKA

Potwierdzeniem tego, co powiedziano wyżej, może być też łatwy do zaobserwowania fakt, iż autor Apokalipsy w zasadzie nie określa terminem *anthrōpoi* tych, co tworzą społeczność nowego świata, należąc do Boga i Baranka. Konsekwentnie unikając tej kwalifikacji chętnie opisuje natomiast ową społeczność przy zastosowaniu „metody zdarzeniowo-czasownikowej” – to znaczy wskazując na to, w jaki sposób i dzięki czemu stała się ona tą wspólnotą („zabici dla Słowa Bożego”, 6,9; „przyodziani w białe szaty”, 7,13; mający „imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach”, 14,1; ci. co „zwyciężają Bestię i obraz jej”, 15,2) – co niejednokrotnie pozwala też uwydatnić odrębność należących do Baranka od „ludzi” czy „mieszkańców ziemi”. Warto przypomnieć tutaj przynajmniej niektóre teksty.

Zgodnie ze słowami pieśni, którą autor księgi cytuje w 5,9 n. (por. 1,5 n) nowa społeczność zaistniała za sprawą podwójnego działania Baranka: „nabycia” (czy „kupienia”, *ēgorasas*) i „uczynienia”; u podstaw tych aktów legło oczywiście „zabicie” Baranka i przelana w ten sposób Jego krew<sup>9</sup>. Podzielając rozwinięty wcześniej w Nowym Testamencie schemat teologiczny (por. 1 Kor 6,20; 7,23; Ga 3,13; 4,5; 2 P 2,1) autor podejmuje w ten sposób temat dokonanego przez Chrystusa odkupienia, który to temat nawiązuje z kolei do starotestamentalnej prawdy o Izraelu będącym szczególną własnością Jahwe<sup>10</sup>. Ta ostatnia myśl dochodzi między innymi do głosu w powtórzonym tutaj dwukrotnie *tō theō* – Bogu: Bóg otrzymuje coś, co w sposób szczególny i wyłączny należy odtąd do Niego i co odtąd czerpie swoją drogocенność z faktu owego należenia do Boga. Takie „nabycie” zakłada wybranie i oddzielenie:

<sup>9</sup> Tamże, 350.

<sup>10</sup> Por. H. Kraft, *Die Offenbarung des Johannes*, 112 n.; U. B. Müller, *Die Offenbarung des Johannes*, 158.

<sup>10</sup> Por. A. Jankowski, *Apokalipsa św. Jana*, 172; U. B. Müller, *Die Offenbarung des Johannes*, 158; P. Prigent, *L'Apocalisse di S. Giovanni*, 201; J. Roloff, *Die Offenbarung des Johannes*, 77; B. Widła, *Antropologia egzystencjalna Apokalipsy Janowej*, 131.

wybranie nastąpiło „z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu”, co poniekąd pozwala mówić o uniwersalizmie zbawienia<sup>11</sup>. Tak zaistniała wspólnota przewyższa doskonałością tę, która dotychczas uchodziła w wyłączny sposób za lud Boży. Ponadto posiada ona pewien twórczy świadomościowy walor. Implikuje on nie tylko poczucie daleko sięgającej więzi, powszechności i siły, ale przywodzi też na myśl Boga, ku któremu podążają przedstawiciele całej ziemi, by w Nim odzyskać utracone ognisko jedności. Niweluje różnice między pokoleniami, językami, ludami i narodami, zachowując jedynie podział na tych, których „nabył” Baranek, i tych, którzy są jeszcze poza jego społecznością<sup>12</sup>.

Oczywiście autor Apokalipsy nie posługuje się pojęciem „społeczność” czy „wspólnota”. Znamiennie jest, że pozostawia jak gdyby puste miejsce na wprowadzenie odpowiedniego terminu, pisząc jedynie: „Nabyłeś Bogu krwią twoją z każdego pokolenia...” Biblia Tysiąclecia uznała za wskazane wypełnić to puste miejsce pomieszczone w nawiasie słowem „ludzie”. Nie było to chyba najszczęśliwsze rozwiązanie, a to co najmniej z dwu powodów. Po pierwsze – z powodu pewnego rodzaju „nadinterpretacji” tekstu, co zresztą można obserwować i na innych stronicach BT (rozmaite sposoby „niwelowania”, „oczyszczania” czy „przybliżania” tekstu, niekiedy wręcz samowolna zmiana słownictwa). Czyż nie rozsądniej – a chyba i korzystniej dla polskiego czytelnika – byłoby pozostawić wyłącznie to, co napisał autor? Po drugie – z powodu (właśnie!) tych skojarzeń i tej teologicznej treści, jakie wykazuje słowo *anthrōpoi* w dalszych tekstach Apokalipsy. W Ap 7,9 autor pozostawił analogiczny po części tekst „bez niedomówień”; pisze jednak nie o „ludziach”, lecz o „rzeczy, której nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków”

Wyjątkowo bogata i szczegółowa jest charakterystyka tych, którzy należą do Baranka, w Ap 14,1-5. Zostawmy na boku pytanie, czy chodzi tutaj o wizję odsłaniającą to, co już jest, czy to, co nastąpi<sup>13</sup>. Zauważmy natomiast, że w sformułowanym przez autora zdaniu i tym razem istnieje jakby pewne „niedopowiedzenie”. Autor nie precyzuje, kto tworzy ową rzeszę „stu czterdziestu czterech tysięcy”. Posługuje się podmiotem liczbowym, który ma bardzo istotną, głęboką wymowę teologiczną – ukazaną już wcześniej, w 7,4 – ale który też pozwala jakby zręcznie uniknąć owej precyzacji.

Należący do Baranka stoją wraz z Nim na górze Syjon, co odpowiada powracającej niejednokrotnie w apokaliptycznych dywagacjach myśli, iż właśnie na tej górze Mesjasz stoczy swój ostatni bój i tam też zgromadzi wybranych (por. Jl 2,27; 3,5)<sup>14</sup>. Mają oni na swych czołach wypisane imię

<sup>11</sup> Por. J.-P. Charlier, *Comprendre l'Apocalypse*, Paris 1991, I, 163; E. Corsini, *Apocalisse prima e dopo*, Torino 1980, 201; K.-P. Jörns, *Das hymnische Evangelium. Untersuchungen zu Aufbau, Funktion und Herkunft der hymnischen Stücke in der Johannesoffenbarung*, Gütersloh 1971, 51; J. Roloff, *Die Offenbarung des Johannes*, 77.

<sup>12</sup> Por. B. Widła, *Antropologia egzystencjalna Apokalipsy Janowej*, 271.

<sup>13</sup> Tamże, 140.

<sup>14</sup> Por. D. Jonaitis, *The Victory of the Lamb*, BToday 31 (1993) 366-370; H. Kraft, *Die Offenbarung des Johannes*, 186; E. Lohse, *Die Offenbarung des Johannes*, 82; P. Morant, *Das Kommen des Herrn. Eine Erklärung der Offenbarung des Johannes*, Zürich 1969; A. Vögtle, *Das Buch mit sieben Siegeln. Die Offenbarung des Johannes in Auswahl gedeutet*, Freiburg – Basel – Wien 1981, 114; A. Wikenhauser, *Die Offenbarung des Johannes*, 111; J. Wilk, *Triumpf Baranka jako idea przewodnia Apokalipsy*, CT 40 (1970) z. 3, 45-61

Baranka i imię Jego Ojca: są Ich własnością. Oznacza to, że cieszą się osobliwą godnością, jednocześnie zaś mają gwarancję bezpieczeństwa. Oznacza też, że stanowią przeciwieństwo „oznakowanych znamiem Bestii” z 13,16 n.<sup>15</sup>. Podejmują oni „pieśń nową”, pieśń, której prócz nich nikt „nie może się nauczyć”, bo jako „nabyci” przez Baranka dla Boga, by być „królestwem i kapłanami” (5,9 n.) tylko oni są obiektem szczególnej inspiracji Boga i tylko oni – choć pozostający na ziemi – stanowią już cząstkę wspólnoty niebieskiej<sup>16</sup>. Towarzyszą Barankowi „dokądkolwiek idzie”: pozostają w nierozzerwalnej więzi z Barankiem, są mu wierni i posłuszni, co choć nie zakłada wprost, to sugeruje jako możliwe również cierpienie i krzyż<sup>17</sup>.

W Ap 14,1-5 dwukrotnie pojawia się wzmianka o „nabyciu” („wykupieniu”). Jest ona ściśle związana z podjętą w 14,4 ideą „pierwocin dla Boga i Baranka”. Tworzący orszak Baranka są darem ofiarnym dla Boga, darem szczególnym, bo pierwszym, tak w porządku wartości, jak w porządku czasu<sup>18</sup>. Pierwociny zakładają oddzielenie. Autor księgi pisze o „nabyciu z ziemi” (*apo tēs gēs*) i „nabyciu z ludzi” (*apo tōn anthrōpōn*). Są to sformułowania wyraźnie synonimiczne, uwzględniające zarazem teologiczne znaczenie zarówno „ziemi”, jak i „ludzi”. „Ziemia” i „ludzie” stanowią czy reprezentują rzeczywistość anty-Bożą, rzeczywistość, która musi odejść i ustąpić miejsca rodzącej się, nowej rzeczywistości Boga i Baranka”. „Sto czterdzieści cztery tysiące” to ci, którzy wylamali się ze starej, „tej” rzeczywistości między innymi przez to, że dochowali „dziewictwa”: nie skalali się żadnym pogańskim kultem, w tym przypadku zwłaszcza cultem cesarza<sup>19</sup>. Dlatego mogą być odłączeni od „świata” i od „ludzi”. Ich właściwe miejsce – to społeczność Boga i Baranka.

### 3. BÓG Z LUDŹMI

*I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły i morza już nie ma. I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: „Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego ludem, a On będzie Bogiem z nimi” (Ap 21,1-3).*

<sup>15</sup> Por. E. Lohse, *Die Offenbarung des Johannes*, 82; P. Prigent, *L'Apocalisse di S. Giovanni*, 437; J. Roloff, *Die Offenbarung des Johannes*, 148.

<sup>16</sup> Por. H. Kraft, *Die Offenbarung des Johannes*, 188; E. Lohse, *Die Offenbarung des Johannes*, 149; P. Prigent, *L'Apocalisse di S. Giovanni*, 437 n.; U. Vanni, *L'Apocalisse*, 112 nn.

H. Kraft, *Die Offenbarung des Johannes*, 190, odsyła tutaj do J 10,4; w sensie męczeństwa interpretuje ten wiersz A. Wikenhauser, *Die Offenbarung des Johannes*, 112; por. E. Lohse, *Die Offenbarung des Johannes*, 83; P. Prigent, *L'Apocalisse di S. Giovanni*, 442.

<sup>17</sup> Por. H. Kraft, *Die Offenbarung des Johannes*, 190; E. Lohse, *Die Offenbarung des Johannes*, 83; U.B. Müller, *Die Offenbarung des Johannes*, 261-164; P. Prigent, *L'Apocalisse di S. Giovanni*, 442 n.; U. Vanni, *Apocalisse*, 113 n.; B. Widla, *Antropologia egzystencjalna Apokalipsy Janowej*, 240.

<sup>18</sup> Por. J.-P. Charlier, *Comprendre l'Apocalypse*, I, 295; A. Läßle, *Die Apokalypse nach Johannes. Ein Lebensbuch der Christenheit*, München 1966, 143; E. Lohse, *Die Offenbarung des Johannes*, 83; A. Vögtle, *Das Buch mit sieben Siegeln*, 115; A. Wikenhauser, *Die Offenbarung des Johannes*, 112; B. Widla, *Antropologia egzystencjalna Apokalipsy Janowej*, 239.

Ten bodaj najlepiej znany tekst Apokalipsy Janowej w kontekście wszystkiego, co powiedziano wyżej, wymaga z oczywistych względów odrębnego omówienia. Termin *anthrōpoi* pojawia się tutaj w innym zupełnie kontekście niż wcześniej. Pytanie jest proste: czy i o ile zmienia się jego teologiczna treść i co oznacza ta zmiana dla całego przesłania Apokalipsy.

Należy zauważyć najpierw, że w cytowanym wyżej tekście, dokładniej: w słowach o „przybytku”, chodzi niejako o opisową definicję Boga. Podobną, również opisową definicję, mamy nieco dalej, w 21,5, gdzie wypowiedź Zasiadającego na tronie zostaje poprzedzona wskazaniem innego – w tym kontekście szczególnie istotnego – Jego imienia: „Zasiadający na tronie” zwie się też „Oto czynię wszystko nowe”<sup>20</sup>. W Ap 21,3 w oznajmieniu „donośnego głosu od tronu” chodzi o Tego, który nazywa się „Bóg z ludźmi”. Jeśli zaś przyjrzymy się bliżej strukturze tekstu i pomieścimy go w schemacie a + b + b1 + a1 – w którym a oznacza definicję czy imię, a b stan rzeczy czy działanie – zauważymy, że „Bogu z ludźmi” odpowiada synonimicznie „Bóg z nimi” odsyłające wprost do imienia Emmanuel. Nawiązanie do Iz 7,14: „... i nazwie Go imieniem Emmanuel” wydaje się oczywiste. W zestawieniu tym nie można jednak przeoczyć subtelnej różnicy, jaka istnieje pomiędzy formułą „z nami” (Emmanuel) a formułą „z ludźmi”. Najbliższy Ap 21,3 jest jednak Ez 37,27: „Mieszkanie moje będzie pośród nich, a Ja będę ich Bogiem, oni zaś będą moim ludem”. Inne wchodzące tutaj w grę teksty to Za 2,14: „Ciesz się i raduj, Córo Syjonu, bo już idę i zamieszkać pośród ciebie”; Kpł 26,11: „Umieszczę wśród was mój przybytek i nie będę się wami brzydził”, a także Wj 6,7; Za 8,8. Ap 21,3 idzie wyraźniej dalej: przedstawia Boga pod imieniem „Bóg z ludźmi”.

Kim są ludzie, o których chodzi? Podobnie jak błędem byłoby zakładać mechanicznie we wcześniejszych tekstach Apokalipsy posługujących się terminem *anthrōpoi* potoczne i obiegowe znaczenie tego terminu, tak i tutaj nie będzie on w pełni zrozumiały bez uwzględnienia właściwego teologicznego komentarza. Podsuwa go kontekst omawianej wypowiedzi. Wizja traktuje o pojawieniu się „nieba nowego i ziemi nowej”, czyli nowego świata, jako że stary, „pierwszy” świat już przeminął (21,1); również stare, pierwsze Jeruzalem zostaje zastąpione przez to, które „zstępuje z nieba od Boga”, przez „Jeruzalem Nowe” (21,2). W obrazie starego świata „ziemia” i „mieszkańcy ziemi” stanowili jednak – przynajmniej w aspekcie teologicznym – osobliwą jedność. Razem reprezentowali określoną rzeczywistość, razem uosabiali to, co w tej rzeczywistości było niedoskonałe, złe, nieprzyjazne Bogu, przemijające itd. Dzielili wspólny los. To samo należy powiedzieć o nowym świecie. Jego mieszkańcy czerpią kwalifikację z charakteru i jakości samego owego

<sup>20</sup> Por. J. W. Taeger, *Johannesapokalypse und johanneischer Kreis. Versuch einer traditionsgeschichtlichen Ortsbestimmung am Paradigma der Lebenswasser-Thematik*, Berlin–New York 1989, 37.

<sup>21</sup> Por. L. Cerfaux, J. Cambier, *L'Apocalypse de S. Jean lue aux chrétiens*, 182; J.-P. Charlier, *Comprendre l'Apocalypse*, II, 201; A. Läpple, *Die Apokalypse nach Johannes*, 188; P. Morant, *Das Kommen des Herrn*, 363; U. Vanni, *L'Apocalisse*, 122 n.; A. Wikenhauser, *Die Offenbarung des Johannes*, 155. Ślusznie zwraca uwagę Ch. Brütisch (por. *La clarté de l'Apocalypse*, Genève 1966, 357), że o ile wcześniej księga traktowała przede wszystkim o „Świętych”, tutaj mówi o „Ludziach”

świata. Świat nowy zakłada istnienie ludzi nowych. Określenie „Bóg z ludźmi” zostaje więc w ten sposób jednoznacznie ukonkretnione.

W Ap 21,3 pojawia się też charakterystyczne utożsamienie dwu pojęć: „Bóg z ludźmi” – „Jego lud”. Inaczej mówiąc, ludem Bożym okazują się być po prostu ludzie. Tym samym jedna z najbardziej nośnych idei biblijnych podlega ostatecznej realizacji i transformacji. Lud Boży przekracza ramy jednej wspólnoty etnicznej<sup>21</sup>. Nie staje się jednak przez to jakąś pozbawioną wyraźnych granic masą: jest ściśle określoną, mającą swe charakterystyczne rysy wspólnotą<sup>22</sup>. Jeżeli powiedzieć można, że oznacza to sytuację, w której imię Boga „Emmanuel” okazuje się doświadczalną oczywistością<sup>23</sup>, to doświadczenie to jest przecież zarazem wszechogarniające: obejmuje „ludzi” będących „ludem”<sup>24</sup>.

Tak więc Ap 21,3 – jeden z najlepiej znanych i najczęściej cytowanych tekstów tej księgi, niewątpliwie ze względu na skondensowane bogactwo teologicznej treści i kerygmatycznego przesłania – dokonuje także swoistej rekapitulacji podstawowego tematu antropologicznego księgi, jakim jest temat ludzi i ich losu. Ma on w Apokalipsie, jak widać, swoją ewolucję, w której najważniejszy wydaje się przecież element kontrastu. Schematycznie można by ująć niektóre momenty tego tematu na przykład następująco: „ludzie”, o których traktuje cała zasadnicza część Apokalipsy od 8,11 po 16,21 – ludzie, którzy stanowią lud Boga w Ap 21,3; „ludzie” rażeni nieszczęściem w głównej części księgi – ludzie z 21,3, którym uświadamia się wolność od wszelkiego rodzaju cierpienia; „ludzie” – „mieszkańcy ziemi”, związani z tym światem tak dalece, że wręcz swoim złem zarażają świat i dlatego przeznaczeni razem z ziemią na zniszczenie (por. 11,8) – ludzie nowego nieba i nowej ziemi z Ap 21,1 nn.

Uwzględnienie tematu „ludzi” w całym jego rozwoju i kontrastowości wydaje się niezbędne dla pełnego zrozumienia przesłania – zwłaszcza antropologicznego – Apokalipsy Janowej.

Bogusław Widła – dr hab. teol.

## The „men” of the Revelation

### Summary

In the Revelation of St. John, the term *anthropos* has a theological meaning. The „men” referred to in the book are the „inhabitants of the earth”, ascribed to the old world and sharing its eschatological destiny – until the final destruction. The new world described in Revelation 21 is also the world of new men, for whom God becomes the true Emmanuel.

Bogusław Widła

<sup>22</sup> Por. U.B. Müller, *Die Offenbarung des Johannes*, 351.

<sup>23</sup> Por. A. Jankowski, *Apokalipsa świętego Jana*, 274.

<sup>24</sup> Por. M. Czajkowski, *Ostatnie proroctwo*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, 10 (red. J. Frankowski, R. Bartnicki), Warszawa 1992, 156–232, 214; B. Widła, *Antropologia egzystencjalna Apokalipsy Janowej*, 360 n.